

Bat na pracowników: trzy siekierki

Firmy wiążą zatrudnionych już nie tylko wekslami, lecz także oświadczeniami zezwalającymi na zajęcie majątku

Tomasz Zalewski
tomasz.zalewski@infor.pl

Polska w kryzysie zaczyna przypominać Trzeci Świat. Coraz bardziej popularne staje się grożenie licytacją pracownikom, jeśli będą chcieli zachować się nie po myśli pracodawcy. Na wypadek np. utraty zysków, klientów czy cennych danych firmy zabezpieczają się już nie tylko wekslem podpisywanym przez zatrudnionego, lecz także oświadczeniami o dobrowolnym poddaniu się egzekucji. Chodzi o art. 777 k.p.c., który w slangu prawniczym określa się mianem trzech siekierek.

Nazwa jest adekwatna nie tylko ze względu na numer, lecz także siłę rażenia, nie zwykle groźną dla pracowników. Zatrudniony, który złoży wspomniane oświadczenie, musi się liczyć z szybkim i skutecznym ściąganiem pieniędzy z jego majątku. Procedura nadania klauzuli wykonalności takiemu tytułowi egzekucyjnemu trwa w sądzie dosłownie kilka dni. Potem komornik może ściągać pieniądze na rzecz pracodawcy.

- Mieliśmy sygnały, że nadużywane są nie tylko weksle, ale i inne instytucje prawa cywilnego w stosunku do

pracowników. Gotowy jest projekt ustawy zakazujący takich praktyk, który opiniuje obecnie resort pracy - deklaruje Julia Pitera, posłanka PO.

Podkreśla, że ma on poparcie innych klubów i wiele wskazuje, że nieuczciwi pracodawcy stracą narzędzie nękania pracowników. Praktyki związane z zabezpieczeniem roszczeń pracodawcy często wiążą się bowiem także z przejawami mobbingu. Pomysł ich ograniczenia popierają specjaliści prawa pracy.

- Uważam, że stosowanie w stosunku pracy art. 777 k.p.c. to draństwo. To bardzo niebezpieczny dla pra-

cownika i wygodny dla pracodawcy instrument. Kwestie odpowiedzialności materialnej między zatrudnionym a pracodawcą powinny być rozstrzygane na podstawie kodeksu pracy - podkreśla Sławomir Paruch, radca prawny i partner w Kancelarii Raczkowski i Wspólnicy.

Jego zdaniem skoro jednak praktyka dopuszcza weksle czy oświadczenia o dobrowolnym poddaniu się egzekucji, to warto, aby przepisy wprost tego zakazały. Rodzi to jednak niebezpieczeństwo, że dopuszczalne będzie stosowanie innych przepisów prawa cywilnego w stosun-

JAK PRACOWNIK ZOBOWIĄDUJE SIĘ DO PŁACENIA FIRMIE

1 Pracodawca zamiast podpisania weksla proponuje, by zatrudniony zgodził się na dobrowolną egzekucję w przypadku stwierdzenia niedoborów

2 Pracownik przed notariuszem składa oświadczenie o dobrowolnym poddaniu się egzekucji

3 Pracodawca kieruje do sądu wniosek o nadanie klauzuli wykonalności

4 Komornik przystępuje do egzekucji

120 TYS. SPRAW

TRAFIŁO DO SĄDÓW PRACY W 2012 R.

kach pracy, które literalnie nie będą zakazane.

Trudno jest ustalić skalę wymuszania podpisów pod oświadczeniami o dobrowolnej

egzekucji. - Ewentualne zgody na potrącanie z pensji dotyczą standardowych sytuacji. Chodzi np. o składki związkowe czy pożyczki z zakładowych funduszy - mówi Kamil Kałużny z Okręgowego Inspektoratu Pracy w Łodzi.

Czasem w aktach pracowniczych inspektorzy znajdują zwykle zgody na potrącenie ewentualnych stwierdzonych w przyszłości niedoborów. Najczęściej są one stosowane w handlu i transporcie.

- Pracodawcy wiedzą, że działają na wyobraźnię zatrudnionych - informuje Agata Kostyk-Lewandowska z OIP we Wrocławiu.